

Marceli Antoniewicz

RODOWÓD KSIĄŻĄT RADZIWIŁŁÓW
W DZIEŁACH
ALBERTA WIJUKA KOJAŁOWICZA

Adnotacja. Obiektem niniejszych badań jest jeden z wielu tematów omawianych w utworach Alberta Wijuka Kojalowicza, a mianowicie pochodzenie rodu Radziwiłłów i genealogia najstarszych jego pokoleń. Przedmiotem badań jest dzieło *Fasti Radiviliani gesta illustrissimae domus ducum Radzivil compendio continentes* i Herbarz WXL w języku łacińskim (*Nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*) i polskim (*O klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywiają*). Teksty Kojalowicza omawiane są również w kontekście dzieł jego poprzedników: Macieja Strykowskiego (*1547–†ok. 1593), Augustyna Rotundusa Mieleckiego (*ok. 1520–†1582), Macieja Strubicza (*ok. 1530–†ok. 1604) i Salomona Rysińskiego (*ok. 1560–†1625). Zdaniem autora, żmudna praca Kojalowicza zakończyła długi okres poszukiwań odpowiednich przodków dla rodu radziwiłłowskiego, aby ród ten mógł być „wpisany” do legendarnej części historii Litwy, przedstawionej w licznych wariantach kronik WXL. Kojalowicz twierdzi, że Radziwiłłowie wywodzą się z legendarnego rodu wielkich książąt litewskich herbu Centaur, których przodkami byli patrycjusze rzymscy z Palemonem przybyli na Litwę. W niniejszym artykule pozytywne i negatywne cechy historii rodów Radziwiłłów i Ościków rozpatrywane są w różnych kontekstach, zwłaszcza w kontekście kontaktów Kojalowicza z potomkami starego rodu radziwiłłowskiego i wpływu, jaki wywarły

dzieła Wijuka Kojalowicza na późniejszych autorów prac o tematyce heraldyczno-genealogicznej.

Słowa kluczowe: literatura Litwy (łacińska); literatura Litwy (polska); Wojciech Wijuk Kojalowicz (Albertas Vijūkas-Kojalavičius); Maciej Strykowski (Motiejus Strijkovskis); Augustyn Rotundus (Augustinas Rotundas); Maciej Strubicz; Salomon Rysiński (Saliamonas Risinskis); rodowód książąt Radziwiłłów; genealogia; heraldyka.

Podjęty przez Alberta Wijuka Kojalowicza problem pochodzenia i genealogii najdawniejszej generacji rodu Radziwiłłów powracał w piśmiennictwie historycznym przynajmniej od drugiej połowy XVI wieku. Bardzo istotna okazała się wizja nakreślona przez Macieja Strykowskiego, szczególnie w dziele *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego*. Tamże po raz pierwszy między innymi dziejopis przedstawił wywód od arcykapłana pogańskiego Lizdejki, który według zgodnej relacji różnych wariantów *Latopisu Wielkiego Księstwa Litewskiego*, aż po *Kronikę Bychowca*, miał doradzić wielkiemu księciu Giedyminowi budowę zamku i założenie miasta Wilna. Strykowski zaprezentował więc dość naiwną teorię pochodzenia imienia Radziwiłł. Miało ono zostać nadane od dobrej rady, czyli od polskiego słowa „radzić“!¹

Pewne aluzje do pochodzenia Radziwiłłów odnajdujemy także w dziełach Augustyna Rotundusa Mieleskiego, do których w pewnym stopniu nawiązał także Maciej Strykowski². Według aktualnego stanu badań najdawniejsza, zachowana w rękopisie genealogia Radziwiłłów powstała najprawdopodobniej w latach 1585–1589 w kręgu synów Mikołaja „Rudego“³. Niestety, przechowywany w „Archiwum Ra-

¹ Pełną analizę dzieł Macieja Strykowskiego, w kontekście pochodzenia rodu Radziwiłłów, przedstawiam w przygotowanej do druku książce *Protoplaści książąt Radziwiłłów. Dzieje mitu i meandry historiografii*.

² Jak wyżej.

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dz. XI, nr 8. Czas powstania tego opracowania ustaliła: Mirosława Malczewska, *Latyfundium Radziwiłłów w XV do połowy XVI wieku*, Warszawa; Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1985, s. 14.

dziwiłłów“ manuskrypt pozbawiony jest fragmentu odnoszącego się do najdawniejszych generacji, rozpoczyna go bowiem wykaz potomstwa Mikołaja Radziwiłłowicza, czyli prawnuków protoplasty rodu Krystyna Ościka.

Wśród genealogii tworzonych pod auspicjami Radziwiłłów w pierwszej połowie XVII stulecia uwagę zwracają dwa opracowania. Wcześniejsze było dziełem sławnego kartografa Macieja Strubicza – i towarzyszyło zbiorowi mów pogrzebowych wydanych z inicjatywy Mikołaja Krzysztofa „Sierotki“ Radziwiłła w 1603 roku. Do tekstu zatytułowanego „Genealogia atque Familia Ducum Radivilorum“ dołączone zostały dwie tablice genealogiczne, w tym „Genealogia paterna Ducum Radzivilorum“⁴.

Stosunkowo niedawno ujawnione zostało dziełko Salomona Rysińskiego „De origine gentis Radiviliae syntagma“, ukończone najpewniej w roku 1621. Rysiński był gruntownie wykształconym kalwinem, ale historiografią – a także genealogią, na ogół się nie parał. Dlatego warto podkreślić wysoki poziom jego opracowania na tle dokonań poprzedników, znacznie poprawniejszy i uwzględniający sporo informacji skądinąd nieznanymi⁵.

Poświęcone Radziwiłłom teksty Alberta Wijuka Kojalowicza były więc dopełnieniem piśmiennictwa genealogicznego tworzonego na chwałę książęcego rodu. W opracowaniach poprzedników z powodzeniem mógł on odnajdywać nie tylko informacje dotyczące generacji historycznych, ale zarazem poszukiwać inspiracji w sprawie

⁴ Maciej Strubicz, „Genealogia atque familia ducum Radivilorum“, in: *Orationes tres in obitum trium illustriss[imorum] ducum Radivilorum, quorum nomina et dignitates sequens pagella indicabit. Genealogia eiusdem ducalis familiae et domus Szidloveciae in fine libelli addita*, Brunsbergae: Typis Gregorij Schönfels, 1603, f. M i nast.

⁵ Salomo Rysinius, „De origine gentis Radiviliae syntagma“, in: Saliamonas Risinskas, *Trumpas pasakojimas apie garsiuosius šviesiausiojo didiko Biržų ir Dubingių kunigaikščio Kristupo Radivilos žygius, parengė, iš lotynų kalbos vertė, komentarus ir pratarinę parašė Sigitas Narbutas*, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2000, p. 197–233. Tamże, przy przekładzie na język litewski (s. 127–180) krytyczny komentarz Sigitasa Narbutasa.

pochodzenia „starożytnej rodziny”. Podnoszony tu problem był stosunkowo niedawno przedmiotem szkicu Dariusza Antanavičiausa, uwieńczonego ważnymi konkluzjami⁶.

Interesujące nas wątki występują w trzech pracach najwybitniejszego historyka Litwy przedrozbiorowej. Zapewne najwcześniej powstało ogłoszone drukiem w 1653 roku dzieło poświęcone wyłącznie Radziwiłłom, czyli *Fasti Radiviliani gesta illustrissimae domus ducum Radziwiłł compendio continentes*⁷. Obszerne fragmenty genealogii Radziwiłłów i Ościków zamieścił też w obu wersjach herbarza Wielkiego Księstwa Litewskiego, czyli obszerniejszej, napisanej po łacinie i noszącej tytuł: *Divis Angelis Lituaniae custodibus sanctis eiusdem patronis Sacer nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*, gdzie znajdujemy odręcznie nakreślone tablice genealogiczne⁸ – oraz wersji polskojęzycznej *O klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywiają*⁹. To drugie dzieło w 1897 roku wydał Franciszek Piekosiński pod tytułem: *Ks. Wojciecha Wijuka Kojalowicza S.J. Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli O klejnotach albo herbach których*

⁶ Dariusz Antanavičius, „Radvilų kunigaikštisikos kilmės teorijos genezė Alberto Vijuko Kojalavičiaus genealoginiuose darbuose“, in: *Istorijos akiračiai: Skiriama profesoriaus habilituoto daktaro Antano Tylos 75-mečiui*, Vilnius: LII leidykla, 2004, p. 235–240.

⁷ Albertus Wuiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani gesta illustrissimae domus ducum Radziwiłł compendio continentes*, auctore Alberto Wuiuk Kojalowicz Soc. Iesu ..., Vilnae: Typis Academicis Soc. Iesu, 1653 (dalej cyt. *Fasti Radiviliani*). Reprint tego dzieła, opatrzony przekładem, zamieszczony został w publikacji: Albertas Viūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, sudarė Dariusz Kuolys, d. 1, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2003, p. 219–446.

⁸ Albertus Wuiuk Kojalowicz, *Divis Angelis Lituaniae custodibus et sanctis eiusdem patronis Sacer nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium, collectus et in ordinem digestus opera diuturna p. Alberti Wuiuk Kojalowicz Soc. Iesu, s. th. doct. eiusdemque in Alma Universitate Vilnensi olim ordinarij professoris*, Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, rkps IV 1352. Jest to wiarygodny opis wykonany zapewne z zaginionego później autografu dla Adama Naruszewicza w 1758 roku (dalej cyt. *Nomenclator*).

⁹ Autograf w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, rkps II 1740.

*familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywiają*¹⁰. Pod wpływem publikacji Piekosińskiego tę wersję herbarza określa się w skrócie: *Compendium*.

Nie wnikając tymczasem w dość złożone problemy źródłoznawcze, wyłaniające się z analizy porównawczej obu dzieł heraldycznych, pewne wnioski przedstawimy w związku z rozpatrywaniem wątków dotyczących właśnie genealogii Radziwiłłów. Nawet tak ograniczony wgląd w dzieła Kojałowicza dla dalszych badań może dostarczyć dość ważkich ustaleń.

Według jednego z najwybitniejszych polskich genealogów XX wieku, Włodzimierza Dworzaczka: „Kojałowicza cechuje wielka wstrzeźliwość w przytaczaniu legend i mitów oraz w budowaniu genealogii zwartych, tam gdzie nie miał po temu dostatecznego materiału źródłowego”¹¹. Sam historyk we wstępie do herbarza jak na ówczesną epokę złożył całkiem niebywałą deklarację: „W ostatku, gdyż człowiekowi niepodobna jest na świecie wszystkich zgoła rozsądkowi dostatecznie dogodzić, ieslić się co w tey pracy mey nie będzie podobało, postaray się sam o co lepszego [...]”¹². Przeto stworzona na chwałę Radziwiłłowskiego domu konstrukcja genealogiczna szczególnie skłania do refleksji¹³. Siłą rzeczy nasuwa się domniemanie

¹⁰ Wojciech Wijuk Kojałowicz, Ks. Wojciecha Wijuka Kojałowicza S.J. *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium czyli O klejnatach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Xięstwa Litewskiego zażywiają*, wydanie „Herolda polskiego”, W Krakowie: W drukarni „Czasu” Fr. Kluzyckiego i Spółki, 1897 (dalej cyt. *Compendium*).

¹¹ Włodzimierz Dworzaczek, *Genealogia*, (Nauki pomocnicze historii, pod redakcją Tadeusza Manteuffla), Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1959, s. 111.

¹² Wojciech Wijuk Kojałowicz, Ks. Wojciecha Wijuka Kojałowicza S.J. *Herbarz rycerstwa W.X. Litewskiego tak zwany Compendium*, s. 2.

¹³ Na rolę wywodu Kojałowicza w rozwoju piśmiennictwa genealogicznego dotyczącego rodowodu Radziwiłłów szczególną uwagę zwracała: Mirosława Malczewska, „Początki rodu Radziwiłłów. Przegląd i krytyka badań”, in: *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu*, nr 74: *Historia*, zes. 11: *Studia z dziejów Wielkiego Xięstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1971, s. 9–10; eadem, *Latyfundium Radziwiłłów*, s. 12–17.

wplywu określonych person mogących „inspirować” treść opowiadania Kojałowicza. Nawet pobieżna znajomość biografii i twórczości uczonego jezuitę prowadzi do wniosku, że miał on rozliczne związki z przedstawicielami rodu Radziwiłłów, szczególnie wyznającymi ówczesnie katolicyzm. Z synami wielkiego dobrodzieja zakonu, Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”, mógł nawiązać osobiste kontakty w czasie najwcześniejszego etapu studiów odbywanych w Nieświeżu w latach 1629–1632¹⁴. Według biografę w bliżej nieokreślonym czasie ksiądz Kojałowicz kilka lat pełnił obowiązki kapelana w jednym z radziwiłłowskich dworów. Dochodzą również informacje, że pod auspicjami Radziwiłłów urządzał dysputy religijne¹⁵.

Szczegółnej protekcji prawdopodobnie doznawał ze strony kanclerza Albrychta Stanisława Radziwiłła, kolejnego w rodzie opiekuna i admiratora jezuitów¹⁶. W tym przypadku oprócz pobożności i ambicji pisarskich księcia istotną rolę mogły odgrywać przyjazne kontakty z biskupem wileńskim Jerzym Tyszkiewiczem (1649–1656) oraz wizytatorem (od 1640 r.) – a w latach 1643–1646 prowincjałem Zakonu, Fabrycym Banfim¹⁷. Skądinąd wiadomo, że obaj zbliżeni do kanclerza hierarchowie byli protektorami Kojałowicza¹⁸. Już na

¹⁴ Zob.: Włodzimierz Dworzaczek, „Kojałowicz Wijuk Wojciech h. Kościeszę odm. (1609–1677)”, in: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13/2, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich; Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1967, s. 270 (dalej cyt. *PSB*).

¹⁵ Jak wyżej.

¹⁶ Albrycht Stanisław Radziwiłł był wychowankiem jezuitckiej Akademii Wileńskiej. Jezuitami otaczał się do końca życia, zob.: Adam Przyboś, „Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593–1656)”, in: *PSB*, t. 30/1, zes. 124, s. 143–147. Zob. też: [Adam Przyboś, Roman Żelewski], „Wstęp”, in: Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, przełożyli i opracowali Adam Przyboś i Roman Żelewski, t. 1: 1632–1636, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1980, s. 45 i nast.

¹⁷ Bliskie kontakty z biskupem Jerzym Tyszkiewiczem i prowincjałem Fabrycym Banfim poświadcza sam A.S. Radziwiłł, zob.: Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2, s. 252 i 292–293; t. 3, s. 198, 229, 258, 263, 418, 453, 459, 462 (testament, w którym A.S. Radziwiłł wyznaczył biskupa J. Tyszkiewicza na jednego z egzekutorów).

¹⁸ F. Banfi współpracował z braćmi Kojałowiczami przy fundacji kolegium jezuitckiego w Kownie. Biskup Jerzy Tyszkiewicz m.in. zabiegał o środki na wy-

początku kariery akademickiej, w 1640 roku Kojalowicz wydał zbiór tekstów panegirycznych ku czci biskupów wileńskich i dobrodziejów Zakonu. Najprawdopodobniej właśnie pod wpływem „redaktora“ druk ten dedykowano „Najjaśniejszemu księciu Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi, W.Ks.L. kanclerzowi“¹⁹. Współautorem wspomnianego zbioru był młodszy brat Alberta – Kazimierz, który po latach stworzył pośmiertny panegiryk, sławiący dokonania zmarłego kanclerza, w szczególności fundację jezuickiego kolegium w Pińsku²⁰.

Interesująco jawią się relacje Alberta Kojalowicza z Januszem Radziwiłłem, któremu ostatecznie dzieło *Fasti Radiviliani* wielce wymownie a usłużnie dedykował²¹. Wpływ postrzeganego jako ostoja kalwinizmu na Litwie księcia wojewody mógł być większy, niż po pozorach sądzić można. Janusz Radziwiłł w sprawach wyznaniowych wykazywał swoisty umiar – a nakazy wiary nierzadko odsuwane były na dalszy plan, gdy w grę wchodziły interesy rodowe. Według Henryka Wisnera, „Pobożność i poczucie odpowiedzialności za współwyznawców szły w parze z dojrzałością polityczną księcia“²². We

danie herbarza litewskiego. Zob.: Włodzimierz Dworzaczek, „Kojalowicz Wijuk Wojciech h. Kościesza odm. (1609–1677)“, s. 270–271.

¹⁹ *Gratiae saeculares summis pontificibus, regibus, praesulibus, & protectoribus Societatis Iesu, in hoc Magno Ducatu Lithuaniae, ab alma Academia et universitate Vilmensi, eiusdem Societatis exhibitae, atque illustrissimo principi d.d. Alberto Stanislao Radivilo, M.D.L. cancellario gratitudinis ergo oblatae, Vilnae: [Typis Academicis S.I.], 1640.*

²⁰ Casimirus Wiiuk Kojalowicz, *Panegyrici Heroum varia antehac manu sparsi, nunc ab auctore proprio, p. Casimiro Wiiuk Kojalowicz Societatis Iesu, s.t.d., in gratiam iuventutis studiosae in unum collecti, Vilnae: Typis Academicis Soc. Iesu, 1668*, p. 238 („Panegyricus in laudem illustrissimi & excellentissimi S.R.I. principis, ducis in Olyka & Nieswicz d. domini Alberti Stanislai Radziwilo M.D.L. cancellarii, Tucholie[n]s. Meuen. Caune[n]. Pinsce[n]. Velo[n]. &c. capitanei sub titulo, Atrium immortalitatis in funere eiusdem, nomine Collegii Pinscensis 1654“ – data powstania 1654 zapewne pomyłona).

²¹ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, in: Albertas Vijukas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, d. 1, p. 221–222.

²² Cytat jest podsumowaniem rozważań H. Wisnera, zob.: Henryk Wisner, „Religia i polityka: Kilka uwag do biografii Janusza Radziwiłła (1612–1655)“, in: *History, Culture and Language of Lithuania: Proceedings of the International Lithuanian Conference, Poznań 17–19 September 1998*, edited by Grzegorz Błaszczyk

wskazanym przez tego badacza liście do stryjecznego brata Bogusława pozwolił sobie na uwagę, że „woli katolicką wiarę ciepłą, żeby się przy niej zagrzać, niż tak gorącą, co by się przy niej spalić”²³. Szczególną uwagę zwraca fakt utrzymywania przyjaznych – rzecz można familiarnych – kontaktów Janusza Radziwiłła z biskupem Jerzym Tyszkiewiczem²⁴. Rektor Akademii Wileńskiej mógł cieszyć się szacunkiem księcia hetmana przez wzgląd na przymioty umysłu i charakteru, tym bardziej, że był rodowitym Litwinem. Z drugiej strony Albert Kojalowicz zapewne zdawał sobie sprawę, że to właśnie Janusz Radziwiłł staje się czołowym przedstawicielem rodu, najwyraźniej przejmując tę rolę od schorowanego kanclerza Albrychta Stanisława²⁵.

Opis marsowych czynów Janusza Radziwiłła zajmuje sporą część dzieła *De rebus anno 1648 et 1649 contra Zaporovios cosacos gestis*, które można określić jako „reportaż” stworzony dla upamiętnienia wydarzeń współczesnych²⁶. Widoczna tam gloryfikacja niewątpli-

and Michał Hasiuk, (*Linguistic and Oriental Studies from Poznań*; monograph supplement 5), Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2000, s. 226.

²³ Tamże, s. 222.

²⁴ Tamże, s. 222–223. Zob. także: Henryk Wisner, *Janusz Radziwiłł, 1612–1655: Wojewoda wileński, hetman wielki litewski*, Warszawa: MADA, 2000, s. 137, 145, 199–201, 224.

²⁵ Choroba A.S. Radziwiłła od początku lat pięćdziesiątych ograniczała jego aktywność polityczną. W 1652 roku nie przyjął godności wojewody wileńskiego, którą objął właśnie „kuzyn hetman” Janusz Radziwiłł. Zob.: Adam Przyboś, „Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593–1656)”, s. 147; Henryk Wisner, *Janusz Radziwiłł, 1612–1655*, s. 157; Janusz Radziwiłł nominację na wojewodę wileńskiego otrzymał 30 marca 1653 roku. Podówczas (od 1646 r.) był hetmanem polnym litewskim – awans na hetmana wielkiego nastąpił 17 kwietnia 1654 r. Zob.: *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie, XIV–XVIII wiek*, pod redakcją Andrzeja Rachuby opracowali Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Przemysław Romaniuk; przy współpracy Uładzimira Jemialianczuka i Andreja Macuka, Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2004, nr 1115 (s. 195); *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku: Spisy*, opracowali Henryk Lulewicz i Andrzej Rachuba, Kórnik: Biblioteka Kórnicka, 1994, nr 162 i 141.

²⁶ Albertus Wiuk Kojalowicz, *De rebus anno 1648. & 1649. contra Zaporovios cosacos gestis*, Vilnae: Typis Academicis, 1651. Dzieło to wydane zostało w przekładzie litewskim Sigitasa Narbutasa z komentarzem Elmantasa Meilusa, zob.: Albertas Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, sudarė Darius Kuolys, d. 1, p. 12 i nast. W przedmowie do tej edycji Darius Kuolys określił

wych sukcesów militarnych była jednak ewidentnym schlebaniem pysze księcia hetmana²⁷.

Nie wiemy natomiast kiedy powstawał zaginiony (?) tekst *De Radivilorum atque Chodkiewicziorum aemulationibus liber singularis*²⁸. Siłą rzeczy nieznana jest jego treść. Mimo to sam tytuł wskazuje się jako „najdawniejszy przejaw niezależności Kojałowicza”²⁹. Poruszenie drażliwych spraw miało podobno skłonić prowincjała zakonu jezuitów, Grzegorza Schönhoffa, do zakazania druku gotowego już dzieła³⁰.

Rywalizacja Radziwiłłów z Chodkiewiczami o prymat w elitach Wielkiego Księstwa Litewskiego około połowy XVII wieku miała prawie stuletnią historię³¹. Można więc domniemywać o czym Ko-

ów tekst jako swoisty „reportaż” tamtych czasów (zob. tamże, p. 7b). Podobne wnioski wysunął Meilus, zob.: Elmantas Meilus, „Kai kurios Alberto Vijūko-Kojalavičiaus knygos *Apie 1648 ir 1649 metų žygius prieš Zaporožės kazokus (De Rebus Anno 1648 & 1649 contra Zaporovios Cosacos Gestis)* parašymo aplinkybės”, in: Albertas Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, sudarė Darius Kuolys, d. 2, Vilnius: Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas, 2004, p. 348–355.

²⁷ Szczególnie w części pierwszej „Copiarum Magni Ducatus Lituaniae adversus Zaporowianos cozacos anno 1648. et 1649. gesta compendiaro narrata”, dotyczącej kampanii na ziemiach białoruskich. Por.: Henryk Wisner, „Działalność wojskowa Janusza Radziwiłła, 1648–1655”, in: *Rocznik Białostocki*, t. 13, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1972, s. 62–77; tenże, *Janusz Radziwiłł, 1612–1655*, s. 111 i nast.

²⁸ Dzieło to odnotowują zgodnie bibliografie, powtarzając informacje podane przez Jana Daniela Janockiego, zob.: Jan Daniel Andrzej Janocki, *Janociana sive Clarorum atque illustrium Poloniae auctorum Maecenatumque memoriae miscellae*, t. 2, Varsaviae, 1779, p. 130; zob. też: idem, *Nachricht von denen in der Hochgräfllich-Zaluskischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern*, herausgegeben von Johann Daniel Janozki, Th. 2, Breslau: Bey Johann Jacob Korn, 1749, S. 86–87.

²⁹ Włodzimierz Dworzaczek, „Kojałowicz Wijuk Wojciech h. Kościesza odm. (1609–1677)”, s. 271.

³⁰ Jak wyżej. Ta informacja podawana jest także za J.D.A. Janockim. Grzegorz Schönhoff, w latach 1650–1653 rektor Akademii Wileńskiej, funkcję prowincjała pełnił w latach 1658–1662.

³¹ Zob.: Tomasz Kempa, „Rywalizacja Radziwiłłów i Chodkiewiczów o pierwsze miejsce w elicie politycznej Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 60. i 70. XVI wieku”, in: *History, Culture and Language of Lithuania: Proceedings of the International Lithuanian Conference, Poznań 17–19 September 1998*, s. 195–218; Henryk Lulewicz, „Walka Radziwiłłów z Chodkiewiczami o dziedzictwo słuckie”, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, t. 3, Warszawa; Łódź: PWN, 1989, s. 201–215.

jałowicz pisał, ale przecież nie wiemy jakie stanowisko zajmował i czy istotnie godził w honor Radziwiłłowskiego Domu. Opinia o wygubieniu tego pisma przez „starszyzną zakonną“ powtarzana jest za dawną literaturą bezkrytycznie, z inną, równie mało uchwytłą źródłowo informacją, o gniewie Radziwiłłów wywołanym publikacją *Fasti Radiviliani*. Radziwiłłowie „podobno“ nakazali niszczenie nie tylko tej pracy, ale wszelkich dzieł Kojałowicza³²!

Zwracając uwagę na kruche podstawy owych informacji od siebie dodajmy, że jeśli coś w dziele Alberta Kojałowicza mogło zainteresowaną rodzinę urazić, zapewne nie wiązało się to z wywodem protoplastów od legendarnej dynastii Dowsprungowiczów. Początkowy fragment *Fasti Radiviliani* jest niewątpliwie decydującym krokiem w rozwoju mitu genealogicznego, który miał zostać ugruntowany w herbarzu Wielkiego Księstwa Litewskiego. Obie wersje Kojałowiczowego herbarza powtarzają bowiem tok wywodów opublikowanych pierwotnie drukiem w dziełku poświęconym wyłącznie Radziwiłłom³³.

W tradycji latopisarskiej, aż po najbardziej wymowną redakcję w formie tzw. *Kroniki Bychowca*, ani przodka, ani potomstwa arcykapłana pogańskiego Lizdejki nie spotykamy. Samo imię niewątpliwie wywiedziono z litewskiego słowa „lizdas“, czyli gniazdo, co objaśniał sam Kojałowicz: „Inuentus itaque est ab ipso Vitene puer, & vernacula lingua a nido, Lizdeico dictus: mox Pontificis educationi commendatus“³⁴.

Punktem wyjścia rozprawy o wizji pochodzeniu rodu Radziwiłłów była więc legendarna postać arcykapłana Lizdejki, wprowadzona do wywodu od wpływem lektury dzieł Macieja Strykowskiego. Jeszcze

³² Podobnie jak w przypadku zniszczenia tekstu „o rywalizacji“ Radziwiłłów z Chodkiewiczami, źródłem opowieści o gniewie Radziwiłłów – zatem niszczeniu wszelkich (!) dzieł Kojałowicza – jest: Jan Daniel Andrzej Janocki, *Nachricht von denen in der Hochgräflich-Zalusckischen Bibliothek sich befindenden raren polnischen Büchern*, S. 86. Powtarzana od dawna w bibliografiach i zarysach biograficznych informacja dotychczas nie była weryfikowana.

³³ Albertus Wiiuk Kojałowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 2–9.

³⁴ *Ibid.*, p. 4.

pisząc *Historię Litwy* opowieść o prorocztwie Lizdejki i o założeniu Wilna powtórzył Kojalowicz wiernie za *Kroniką* Strykowskiego. Tu „summus Pontifex, seu voce patria Krive Kriveyto“ występuje bez dodatkowych informacji o przodkach, czy potomstwie³⁵. Jednak sugestywna argumentacja Strykoviusa na rzecz szlacheznego pochodzenia niemowlęcia odnalezionego w orlim gnieździe najwyraźniej zachęciła do poszukiwania książęcych przodków. W *Fasti Radiviliani* – oraz w opracowaniach heraldycznych, jednoznacznie i bez zastrzeżeń wskazany został ojciec Lizdejki w osobie księcia Narymunta z dynastii zapoczątkowanej przez Julianusa Dowsprunga z Dziawołtwy herbu Centaur³⁶. Do konceptu z księciem Narymutem jeszcze powrócimy, tymczasem zwróćmy uwagę, że nie miał Kojalowicz źródła ani w dziełach Strykowskiego, ani w opracowaniach Rotundusa, ani genealogiach powstałych w pierwszej połowie XVII wieku. Pewne precedensy jednak były, jak próba wywodzenia Radziwiłłów od Erdiwiłła z dynastii legendarnego Palemona (przemianowanego w związku z tym na Radziwiłła), czy przypisanie przez Strykowskiego Narymuntowi z rodu Centaurów potomstwa w postaci książąt Rużyńskich.

Równie jednoznacznie nakreślona została też filiacja potomków Lizdejki, syna wielkiego księcia litewskiego Narymunta, który „w

³⁵ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Historiae Lituanæ pars prior: De rebus Lituanorum ante susceptam Christianarum religionem conjunctionemque Magni Lituanie Ducatus cum Regno Polonie, libri novem*, auctore p. Alberto Wiiuk Kojalowicz, Soc. Jesu s.th.d., Dantisci: Sumptibus Georgii Försteri, Bibliopolæ S.R.M., 1650, p. 262–264.

³⁶ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 2–4; idem, *Nomenclator*, p. 315; idem, *Compendium*, s. 196 i 309. D. Antanavičius ostatecznie uznał wprowadzenie do rodowodu Radziwiłłów legendarnego księcia Narymunta za autorski pomysł Alberta Wijuka Kojalowicza, zob.: Darius Antanavičius, „Radvilų kunigaikštikiškos kilmės teorijos genezė Alberto Vijuko Kojalavičiaus genealoginiui darbuose“, p. 238–239. Podzielając ten pogląd, skłaniałem się doń jeszcze przed lekturą cytowanego tekstu. Zob.: Marceლი Antoniewicz, „List Kaspra Niesieckiego do księcia Mikołaja Radziwiłła zwanego „Ryberko““, in: *Prace Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie*. Seria: *Zeszyty Naukowe*, zes. 7, pod redakcją Marcelego Antoniewicza i Marka Cetwińskiego, Częstochowa, 2003, s. 43.

pieluszkach przechowany od kapłana najwyższego przed tyranami i od następcy W.X.L. naleziony, w gnieździe zachowany, potem był najwyższym kapłanem i z siostry w.x.L. zrodził syna Wirszyła, Wirszyło Syrpucia, Syrpuć tego Herhorego Ościka“. W *Fasti Radiviliani* występuje uściślenie, że Wirszył współczesny był panowaniu Olgierda, natomiast Syrpuć występował w czasach Jagielly, a ponieważ wtedy przyjęta została wiara chrześcijańska; historyk domniemywał, że Syrpuć został nazwany imieniem Krystyn! Co więcej, osiągnął on urząd kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz namiestnika wileńskiego. Pełnił więc funkcję, która z czasem przekształciła się w urząd wojewody³⁷. Tych informacji w obu wersjach herbarza już nie spotykamy. W *Nomenclatorze* znalazła się natomiast interesująca uwaga, że w jakiejś genealogii birżańskiej linii Radziwiłłów, którą historyk oglądał w archiwum tychże książąt, widnieje postać Krystyna, syna Syrpucia i ojca Grzegorza Ościka³⁸. Wszelako Kojalowicz nie dał temu wiary przypuszczając, iż imię Krystyn może być pomyłką. To oświadczenie, przy uwzględnieniu postaci Wirszyła i Syrpucia, może sugerować, że heraldyk zapoznał się z genealogią Salomona Rysińskiego, albo z opracowaniem, które z tekstem *De origine* miało jakiś związek. Przyjął jednak inną wersję rodowodu, którą – jak sam zaświadcza – odnalazł w nieświeskim archiwum książąt Radziwiłłów³⁹. Trudno przy tym wyrokować, czy dokonał „autorskiej“ syntezy obu źródeł, czy we wspomnianej genealogii z Nieświeża również występowała filjacja Lizdejko – Wirszul – Syrpuć, a różnice rozpoczynały się od imienia syna tego ostatniego. Faktem jest, że w odniesieniu do najdawniejszych generacji rodowód kreślony

³⁷ Por.: Albertus Wiliuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 5–6; idem, *Compendium*, s. 309.

³⁸ Idem, *Nomenclator*, p. 314.

³⁹ *Ibid.*, p. 238. W komentarzu do litewskiej edycji *Fasti Radiviliani* tę informację odnotował D. Antanavičius, zob.: Albertas Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, d. 1, p. 232, przyp. 18; Darius Antanavičius, „Radvilų kuni-gaikštiškos kilmės teorijos genėzė Alberto Vijuko Kojalavičiaus genealoginiuse darbuose“, p. 237, przyp. 21.

konsekwentnie przez Kojałowicza różni się zarówno od opracowania Rysińskiego, jak i *Genealogii* Strubicza, aczkolwiek w tym drugim przypadku znajdujemy więcej analogii.

Wpada też stwierdzić, że jak na dzieło darzonego dużym szacunkiem heraldyka i historyka Kojałowiczowy rodowód Radziwiłłów w wielu miejscach rozczarowuje, szczególnie w zestawieniu z opracowaniem Rysińskiego.

Synem Syrupucia, wnuka arcykapłana Lizdejki, prawnuka wielkiego księcia litewskiego Narymunta mieni więc Hrehorego Ościka, który klejnot Trąbki „przyjął na dom swój w Horodlu”⁴⁰. Można więc uznać, że jest to nawiązanie do Krystyna Ościka z pomyleniem chrześcijańskiego imienia, które – jak wspomnieliśmy – Kojałowicz miał sposobność poznać. Hrehoremu Ościkowi przypisał aż pięciu synów: Radziwiłła, Ościka Czarnego albo Szczęsnego (Czastny), Raka, Tokara i Niewiera. W przypadku Radziwiłła powtarzana jest za Strykowskiem historia o fortelu dowódcy wojsk Jagiełłowych przy forsowaniu Wisły i zdobywaniu zamku w Zawichoście⁴¹. Oczywiście tym dowódcą zwanym (hetmanem, pułkownikiem) w 1384 roku według Kojałowicza był Radziwiłł Ościkowicz, który po przyjęciu chrześcijaństwa otrzymał imię Mikołaj⁴².

Wyjątkowo celną uwagę poczynił heraldyk w związku z postacią Rodywiła, syna Woyszunda (a właściwie Woiszywida), występującego w akcie unii wileńskiej z 1401 roku. Pisał więc: „Myli się Bielskj, aby przed tym Radziwił miał w Horodlu przyjąć na dom swoy herb Sulimę, bo ten nie był Radziwił ale Rodywił syn Woyszunda; a Radziwił pierwszy tego domu urodził się z Hrehorego Ościka wojewody Wileńskiego [...]”⁴³. Ostatecznie tenże Radziwił-Mikołaj I, skoro miał dowodzić w wyprawie pod Zawichostem w 1384 roku – a w roku 1452 odbywał poselstwo do Tatarów zawołyzańskich, musiał

⁴⁰ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 309.

⁴¹ Idem, *Fasti Radiviliani*, p. 6–7; idem, *Compendium*, s. 196.

⁴² Jak wyżej, oraz: *Nomenclator*, p. 314.

⁴³ Idem, *Compendium*, s. 195; toż w: *Fasti Radiviliani*, p. 8; *Nomenclator*, p. 314 v.

żyć niezwykle długo. Jakby przeczuwając wątpliwości Kojałowicz stwierdził, że żył on lat 99, a „umierającego do śmierci przyprawował syn własny biskup Wilenski”⁴⁴. Ponieważ opatrzył owego Radziwiłła godnościami wojewody wileńskiego i kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego – oraz żoną Moniwidówną, nie ulega wątpliwości, że postać określona w tym wywodzie jako Mikołaj I Radziwiłł wypełnia aktywność dwóch generacji potomków Krystyna Ościka – syna Radziwiłła i wnuka Mikołaja Radziwiłłowicza.

Interesująco przedstawia się wykaz pozostałych synów Ościka, nie całkiem powielający zestawienie znane z dzieła Salomona Rysińskiego⁴⁵. Spotykamy w nim tylko znane Rysińskiemu imiona Niewiera i Raka. Najprawdopodobniej w miejscu Tawlata (Michała) pojawia się Tokar. Pomiędzy natomiast zostali całkowicie Gimbut i Stanio (Stanisław), który faktycznie był protoplastą rodziny Ościkowiczów. Jego miejsce zajmuje u Kojałowicza Ościk, zwany Czarnym albo Szczęsnym (Czastnym), bezpodstawnie mieniony kasztelanem i wojewodą wileńskim. Także i w tym przypadku nastąpiło utożsamienie ojca z synem: Krystyna Ościka ze Stanisławem Ościkowiczem. Ten ostatni przedstawiony został jako syn „Ościka Czarnego albo Szczęsnego”, w towarzystwie brata Jerzego, który w istocie był jego wnukiem! Rodowód tej gałęzi rodu, także w dalszych generacjach, obarczony jest różnymi błędami. W zasadzie doprowadził ją Kojałowicz do pokolenia Hrehorego Hrehorowicza Ościka, zwanego Wirszyło. Wspomniął jednak przedstawicieli generacji późniejszych: straconego za zdradę w 1580 roku Hrehorego Ościka i jego syna Jana, który „constitucią 1581 od infamii uwolniony (był sędzią ziemskim Wileńskim)”⁴⁶. Temu ostatniemu przypisał syna Jerzego, który „zszedł bezpotomnie”. O tym jakoby ostatnim przedstawicielu opisywanej gałęzi rodu skądinąd nic nie wiadomo.

⁴⁴ Idem, *Compendium*, s. 196.

⁴⁵ Idem, *Fasti Radiviliani*, p. 5; idem, *Nomenclator*, p. 315 i 238; idem, *Compendium*, s. 309.

⁴⁶ Idem, *Compendium*, s. 310.

W odróżnieniu od Salomona Rysińskiego, który synów Ościka (z wyjątkiem Radziwiłła) potomstwem nie opatrzył, Kojalowicz w przypadku Raka, Tokara i Niewiera wskazał cały katalog zstępnych. Stosunkowo najmniej napisał o potomkach Niewiera, przypisując mu dwóch synów: Marcina oraz Wojciecha, od których mieli wywodzić się Niewierowie⁴⁷. Rak z kolei pozostawił syna Ciołka i wnuka Ościka. Temu ostatniemu przypisał trzech synów: Gintuła, Skopa i Stańczyka, których mienił przodkami licznych rodzin litewskich. Gintuł miał zapoczątkować dom Gintowt-Dziewałtowskich, Skop wskazany został jako protoplasta Możejków, Płowiańskich i Sirewiczów, Stańczyk mieniony jest przodkiem Stańczykiewiczów⁴⁸.

Kolejny z synów Hrehorego Ościka – Tokar, miał pozostawić także trzech synów: Iwaszkę, Narbuta i Piećka. W tych przypadkach padły także konkretne wskazania: „Od Iwaszka idą Iwaszkiewiczowie w woie. Trockim y x. Zmodz.“; „Od Narbuta abo Narbulta syna Tokarowego idą ci Narbutowie, którzy się Trąbkami pieczętują. Miał ten Narbut 9 synów“; „Od Piećka Tokarowego syna idzie dom Komaiewskich y Piećkiewiczów“.

Warto zwrócić szczególną uwagę na inspirującą rolę Wojciecha Kojalowicza w podejmowaniu wysiłków zmierzających do ujawnienia nieznanych potomków Krystyna Ościka – oraz na trudności w weryfikacji zapisanych w XVII-wiecznym herbarzu faktów genealogicznych. W większości przypadków brak chociażby nikłych przesłanek źródłowych taką weryfikację czyni niemożliwą. Nawet prawdopodobne pochodzenie Komajewskich od Stanka Ościkowicza – a Mickowiczów od jego brata Micka, z braku dowodów musi pozostać w sferze hipotez. Dodajmy też, że Piećkiewiczów (Pietkiewiczów) oraz Gintowt-Dziewałtowskich w świetle współczesnych badań z kręgu krewniaczego potomków Krystyna Ościka należy raczej wykluczyć.

⁴⁷ Idem, *Nomenclator*, p. 238; idem, *Compendium*, s. 310

⁴⁸ Idem, *Nomenclator*, p. 238; idem, *Compendium*, s. 311–312.

Nie znamy pochodzenia informacji, na których Kojałowicz oparł wizję tak szerokiego rozrodzenia potomków Ościka. W niektórych przypadkach, jak przy wzmiankowanym jakoby w 1499 roku Niewierze Ościku, powielał bałamutne informacje innych autorów⁴⁹. Biorąc nad to pod uwagę słabe rozeznanie w genealogii tak znacznej rodziny jak Ościkowie herbu Trąby nie możemy przyjmować, że heraldyk dysponował bardziej dokładnymi informacjami w przypadku Komajewskich, Pietkiewiczów, Iwaszkiewiczów czy Narbuttów, szczególnie w odniesieniu do generacji XV-wiecznych. Trudno też oprzeć się wrażeniu, że Kojałowicz pisząc o rodzinach używających w XVII stuleciu herb Trąby dążył do stworzenia wizji rodu heraldyczno-genealogicznego na wzór polski, gdzie przeświadczenie o wspólnym pochodzeniu współkolejnotników ugruntowane było od dawna⁵⁰. Dążąc do takiego celu mógł upatrywać pokrewieństwo różnych rodzin używających w XVII wieku herb Trąby, nie mając ku temu dodatkowych przesłanek.

Opis genealogii radziwiłłowskiej gałęzi rodu, podobnie jak w opracowaniach wcześniejszych, można określić jako w miarę precyzyjny poczynając od generacji potomstwa Mikołaja Radziwiłłowicza, określanego przez Kojałowicza jako Mikołaj I Radziwiłł. Mamy więc w komplecie wymienionych jego synów, w *Compendium* dodatko-

⁴⁹ Wystąpienie Niewiera Ościka w „przywileju danym 1499” zaczerpnął Kojałowicz z herbarza Szymona Okolskiego. Nie wykluczone, że w jakimś akcie występował Hrehor Ościk, którego imię błędnie zostało odczytane jako Niewier. Zob.: Szymon Okolski, *Orbis Polonus, splendoribus caeli, triumphis mundi, pulchritudine amantium, decore aquatiliū, naturæ excellentia reptiliū, condecoratus, in quo antiqua Sarmatarum gentilitia, pervetustae nobilitatis Poloniae insignia, vetera et noua indigenatus meritorum praemia et arma, specificantur et relucēt, nūc primū, vt Latinitati consecratus, ita claritate et veritate perspicuus, auctore p. fr. Simone Okolski...*, t. 3, Cracoviae: In officina typographica Francisci Caesarii, 1645, p. 229.

⁵⁰ Maria Koczerska, „Świadomość genealogiczna możnowładztwa polskiego w XV wieku. Postawy i środki wyrazu”, in: *Spółczesność Polski średniowiecznej: Zbiór studiów*, pod redakcją Stefana K. Kuczyńskiego, t. 2, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1982, s. 279–286. Zob.: Jan Wroniszewski, „Kryteria herbowe w badaniach genealogicznych”, in: *Genealogia – problemy metodyczne w badaniach nad polskim społeczeństwem średniowiecznym na tle porównawczym*, pod redakcją Jacka Hertla, Toruń: Uniwersytet Mikołaja Kopernika, 1982, s. 118–130.

wo dwie córki: Annę – żonę księcia mazowieckiego Konrada oraz Zofię – żonę „nadersbana“ węgierskiego⁵¹. Ten błąd przejął prawdopodobnie z „Genealogii“ Macieja Strubicza, podobnie jak wskazanie żony Mikołaja II Mikołajewicza w osobie Nasiłowskiej⁵². Poprawnie wymienił jednak jego dzieci, z wnuczek natomiast wspominał tylko córkę Jana – Annę (Hannę) Kiszczankę⁵³. W przypadku kasztelana wileńskiego i hetmana Jerzego Radziwiłła konsekwentnie pojawia się żona Barbara Wolska, tak odnotowana bowiem została była Barbara Kolanka, która we wcześniejszych opracowaniach występowała pod tym właśnie nazwiskiem rodowym⁵⁴.

Zapoczątkowaną przez Jerzego Radziwiłła linię birżańsko-dubińską doprowadził Albert Wijuk Kojalowicz do Janusza i Bogusława Radziwiłłów. W dziele napisanym najpóźniej, czyli *Compendium*, znajduje się informacja, że jedyna córka Janusza Radziwiłła „poszła za x. Bogusława Radziwiłła stryiczcznego“⁵⁵.

⁵¹ Albertus Wiiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 13–14; idem, *Nomenclator*, p. 315–317; idem, *Compendium*, s. 196. Tu wydawca źródła zapisał imiona trzech synów: Mikołaja, Wojciecha i Jana, opuścił więc Jerzego, który występuje w dalszych partiach tekstu. Jest to zwyczajne przeoczenie, ponieważ imię Jerzego widać w Kojalowiczowym autografie: *O klejnotach albo herbach*, k. 237.

⁵² Maciej Strubicz, „Genealogia atque familia ducum Radivilorum“, f. M³ v.

⁵³ Albertus Wiiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 197: „Miał za sobą Kościeniówkę, z której nie miał potomstwa, krom córki iednej Anny, która szła za Kiszczkę“. Opuścił więc Kojalowicz Petronelę Dowojnową i Elżbietę Hieronimową Sieniawską, które występują wszak w „Genealogii“ Macieja Strubicza (f. M³ v).

⁵⁴ Albertus Wiiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 30; idem, *Nomenclator*, p. 315; idem, *Compendium*, s. 197.

⁵⁵ Idem, *Fasti Radiviliani*, p. 104–110; idem, *Nomenclator*, p. 320–323; idem, *Compendium*, s. 197–200. W *Compendium*, s. 201, za zwrotem „ma z nią potomstwo“ w edycji F. Piekosińskiego występuje kontynuacja: „syna Mikołaja; był potym woiewodą Wileńskim, podkancl. y hetm. polnym w.x.L. Zostawił syna Jerzego...“. Jest to późniejsza interpolacja w autografie Kojalowicza, nie zaznaczona przez wydawcę, podobnie jak dopisane tą samą ręką na marginesie: „Jerzy koniuszy x.L. w woysku służył przeciw...“, „Carol podkanclerzy y pułkownik“ (*O klejnotach albo herbach*, k. 244). Dopisane informacje są błędne. Michał Kazimierz Radziwiłł miał z Katarzyną z Sobieskich syna Mikołaja Franciszka, który zmarł w dzieciństwie. Podkanclerzym od 1690 roku – a następnie kanclerzem od 1699 roku był inny z synów – Karol Stanisław. Zob.: *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, nr 1141 (s. 148) i nr 224 (s. 53).

Linie zapoczątkowane przez marszałka i kasztelana wileńskiego Jana Mikołajewicza, zwanego tu „Barbatus“ i bezzasadnie tytułowanego hetmanem wielkim, także doprowadził historyk do generacji sobie współczesnych. W przypadku linii nieświeskiej pisał jeszcze o wnukach Mikołaja Krzysztofa „Sierotki“ – Dominiku Mikołaju i Michale Kazimierzu. W tym drugim przypadku zaznaczył, że ożenił się z Sobieską, wdową po księciu Dominiku Zasławskim i ma z nią potomstwo⁵⁶. Co interesujące, Michał Kazimierz tytułowany jest tylko starostą upickim i podczaszym Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁷.

Linia klecka zasadniczo także kończy się na wnukach Mikołaja „Czarnego“, ale przy wymienieniu zmarłego w 1656 roku Michała Karola, w *Compendium* tylko z tytułem krajczego, heraldyk dodał: „Miał za sobą Sapieżankę kasztelanekę Wileńską, zostawił z niej synów Stanisława i Michała“⁵⁸.

Zwracając baczniejszą uwagę na końcowe fragmenty rodowodu w dziełach Alberta Kojalowicza, szczególnie porównując obie wersje herbarza, nasuwają się dość istotne wnioski. Utwór *Fasti Radiviliani* drukowany był w wileńskiej oficynie akademickiej w 1653 roku. Tekst powstawał zapewne niewiele wcześniej. W tym czasie Kojalowicz miał już pracować nad herbarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego – co więcej – w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych *Nomenclator* był ponoć gotowy do druku. Jeśli nawet przyjąć, że podstawowy zrąb tego tekstu stworzony został przed burzliwymi wydarzeniami z lat

⁵⁶ Michał Kazimierz Radziwiłł urząd podczaszego pełnił w latach 1656–1661. Awans na kasztelana wileńskiego nastąpił 30 czerwca 1661 r., na wojewodę wileńskiego w 1666 r. Od roku 1668 był też podkanclerzym i hetmanem polnym. Tych awansów Kojalowicz już nie uwzględnił. Zob.: *Urzednicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku*, nr 1108 (s. 145), nr 1139 (s. 148), nr 166 (s. 46); *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego: Spisy*, t. 1, nr 389 (s. 112), nr 1117 (s. 195).

⁵⁷ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 201. Data śmierci w Gdańsku (1655) podana błędnie. Kanclerz Albrycht Stanisław Radziwiłł zmarł 12 listopada 1656 r. Zob. Adam Przyboś, „Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trały (1593–1656)”, s. 148.

⁵⁸ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 202.

1655–1661, mamy powody aby sądzić, że Kojałowicz kontynuował prace nad *Nomenclatorem* także w późniejszym czasie i wówczas powstawały zapisy o współczesnych mu przedstawicielach rodu Radziwiłłów. Pisząc o Bogusławie Radziwille na końcu uwzględnił informację o pojmaniu księcia przez hetmana Wincentego Gosiewskiego w październiku 1656 roku – a następnie o bitwie pod Filipowem, po której zbiegł do księcia pruskiego – i tu pada zwrot, który dla naszych rozważań ma wielce istotne znaczenie: „ibique adhuc cum haec scribo est nempe ad finem Julij 1658”⁵⁹. Pod koniec lipca 1658 roku Kojałowicz przebywał najprawdopodobniej jeszcze w Słonimie, gdzie według Włodzimierza Dworzaczka kończył swoje prace heraldyczne⁶⁰. Do tego okresu życia heraldyka należy więc odnosić interesujące nas fragmenty *Nomenclatora*.

W *Compendium* autor uwzględnił fakty z późniejszych lat żywota księcia Bogusława, „po ugodzie krola I.M. z Brandeburczykiem“, oszczędzając opisów niechlubnych czynów zamieszczonych w *Nomenclatorze*. Ten fragment w autografie herbarza kończy słowo „umarł“, natomiast występujący w edycji Franciszka Piekosińskiego zapis o córce Ludwice Karolinie, jej dwóch małżeństwach: z margrabią brandenburskim Ludwikiem Hohenzollernem i księciem neuburskim Karolem Filipem Wittelsbachem – a także o córce Ludwiki Kaliny – Elżbiecie (Augustie) – i o jej z kolei małżeństwie z księciem Sulzbach (Józefem Karolem), z którym „miała syna“, jest niewątpliwie późniejszą interpolacją i nie pochodzi (bo żadną miarą pochodzić nie może) od Alberta Wijuka Kojałowicza⁶¹. Ostatecznie odnotował on tylko śmierć Bogusława Radziwiłła, co nasuwa przypuszczenie, że

⁵⁹ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Nomenclator*, p. 320.

⁶⁰ Włodzimierz Dworzaczek, „Kojałowicz Wijuk Wojciech h. Kościesza odm. (1609–1677)“, s. 270.

⁶¹ Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 199. Ten fragment, podobnie jak w przypadku synów Michała Kazimierza Radziwiłła, dopisany jest inną ręką. Skąd w autografie Kojałowicza mogła się znaleźć informacja o małżeństwie Elżbiety Augusty i jej potomstwie, skoro małżeństwo z Józefem Karolem Wittelsbachem zawarte zostało w 1717 roku!

tekst ów mógł powstać w pierwszej połowie 1670 roku⁶². Podówczas Kojałowicz przebywał już w Warszawie, pełniąc funkcję prefekta studiów wyższych, sądzić więc można, że nad polskojęzyczną wersją herbarza pracował także w ostatniej fazie życia.

Ostatecznie dochodzimy do konkluzji, że partie dotyczące Radziwiłłów w obu wersjach herbarza kończył po śmierci Janusza Radziwiłła (*Compendium* także po śmierci Bogusława), z brzemieniem świadomości faktów jakie zaszły w latach „Potopu“ i okupacji moskiewskiej, w jakże odmiennej od czasów tworzenia *Fasti Radiviliani* atmosferze politycznej. Mimo to wykład o pochodzeniu rodu Radziwiłłów w obu wariantach herbarza został utrzymywany – a powaga dzieł heraldycznych Alberta Wijuka Kojałowicza miała zaciążyć na piśmiennictwie historycznym następnych stuleci.

Historyk i heraldyk litewski stworzył więc oryginalny rodowód, prowadzący wprost do legendarnego Dowsprunga herbu Centaur, towarzysza księcia Palemona i protoplasty drugiej dynastii wielkich książąt litewskich. Jeśli przyjąć, że Kojałowicz znał koncepcję z wykorzystaniem postaci księcia Erdwiła, mógł ją odrzucić z dwóch powodów. Po pierwsze, dla Litwina przekształcenie rodzimego imienia „Erdvilas“ w „Rādivilas“ nie było tak proste jak dla Koroniarzy – Rotundusa i Strykowskiego. Po drugie, respektując tradycję latopisarską o wygaśnięciu dynastii wywodzącej się od Palemona nie mógł jej ożywiać bez popadania w sprzeczności, które częstokroć były udziałem jego poprzedników. Znalazł więc racjonalnie usposobiony Kojałowicz inne rozwiązanie. Biorąc za pożywkę dywagacje Stryjowskiego w sprawie odziedziczonych przez odnalezionego w gnieździe Lizdejkę cech „zacnego jakiegoś albo książęcego rodu“ i dalszy traktat o przypadkach cudownych ocalań odtrąconych od tronu niemowląt,

⁶² Książę Bogusław Radziwiłł zmarł nagle 31 grudnia 1669 roku. Zob.: Tadeusz Wasilewski, „Radziwiłł Bogusław h. Trąby (1620–1669)“, in: *PSB*, t. 30/1, zes. 124, s. 172; Jeśli dobrze rozpoznajemy rękę Alberta Wijuka Kojałowicza, ostatnie zapisane słowo komunikuje „umarł“. Owa adnotacja mogła więc zostać wprowadzona bezpośrednio po zasłyszaniu wieści o śmierci księcia Bogusława.

znając zapewne właściwą wymowę imienia „Rādivilas“, wskazał bez wahania ojca w osobie legendarnego księcia Narymunta⁶³. Wybór nie był przypadkowy. Warto zwrócić tu uwagę na respektowanie w narracji Kojalowicza chronologii: jeżeli bowiem Lizdejko jako dziecko odnaleziony został przez Witenesa, mógł być potomkiem tych książąt, którzy na arenie dziejowej występowali niewiele wcześniej. W grę zatem mogli wchodzić przedstawiciele ostatniej na tronie litewskim generacji książąt z dynastii Centaurów⁶⁴.

Pośród pięciu braci Romundowiczów wybór padł na najstarszego, wielkiego księcia Narymunta – i trzeba przyznać, że było to wskazanie najbardziej logiczne. W uwzględniających tę postać wariantach *Latopisu Wielkiego Księstwa Litewskiego* o potomstwie na ogół się nie wspomina. Brak sukcesorów mógłby sugerować, że książę ów zmarł bez męskiego potomka – ale takie stwierdzenie ostatecznie nigdzie nie zostało zapisane. Przypomnijmy też, że latopisarski *passus* o walce Narymunta z podstępny bratem Dowmuntem łączy się z informacją o odebraniu żony i przepędzeniu Dowmunta do Pskowa. Obaj „kniażyli nie mały czas“, po czym następuje opis panowania najmłodszego z braci – Trojdena. Wychowany u boku brata Narymunta, mianowany przezeń księciem jaćwieskim i dajnowskim, Trojden miał zostać zamordowany przez ludzi brata Dowmunta. Śmierć rodzica ojca pomścił jedyny syn, mnich Rymunt-Wasyli, który postanowił powrócić do monasteru, polecając na wiecu na tron wielkiego księcia litewskiego marszałka swojego ojca w osobie Witenesa. Na mnichu Rymuncie-Wasylim wygasł więc ród książęcy w linii Trojdena. Podczas wspomnianego wystąpienia z żyjących jakoby przedstawicieli legendarnego rodu Centaurów wspomniani zostali jedynie małoletni

⁶³ Albertus Wiliuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 2–5; idem, *Nomenclator*, p. 314–315, 327–328; idem, *Compendium*, s. 4 i 309.

⁶⁴ Na racjonalne traktowanie przez Alberta Wijuka Kojalowicza chronologii zwrócił uwagę D. Antanavičius, zob.: Darius Antanavičius, „Radvilų kunigaikštis kilmės teorijos genezė Alberto Vijuko Kojalavičiaus genealoginiuose darbuose“, s. 237.

synowie innych braci Narymunta i Trojdena, mianowicie: Holszy i Giedrusa, czyli Mendog oraz Ginwił. Ponieważ z tymi postaciami związana została tradycja rodowa książąt Holszańskich i Giedrojców można ostatecznie stwierdzić, że innych Dowprungowiczów latopisy nie wskazywały. A przecież w wyniku opisywanego wcześniej zabójstwa przez księcia Lwa włódimierskiego syna Mindogowego – Wojsielka „dokonał się ród księcia rzymskiego Palemona“.

Według Dariusza Kuolysa Wojciech Kojalowicz wywodząc tę rodzinę od wielkiego księcia litewskiego Narymunta kierował się określonymi przesłankami ideologicznymi. Wiązał on mianowicie samodzielną przyszłość Wielkiego Księstwa Litewskiego właśnie z Radziwiłłami, dlatego na dalszych kartach swojego dzieła podkreślał, że w przededniu unii lubelskiej ich troska o sprawę ojczyzny była większa, niż samego Zygmunta Augusta⁶⁵. Podzielając zdanie litewskiego badacza od siebie dodajmy, że swoista misja obrony i przechowania tożsamości litewskiej przyznana została Radziwiłłom, mimo iż żyli wciąż książęta z dynastii Giedyminowej oraz „sukcesorzy“ legendarnych Dowsprungowiczów, czyli kniaziowski ród Giedrojców.

Można więc zaryzykować stwierdzenie, że pośród współczesnych Kojalowiczowi przedstawicieli Radziwiłłów obok kanclerza Albrychta Stanisława na takie wywyższenie rodu przede wszystkim mógł wpływać wojewoda wileński i hetman Janusz. Nie wykluczając bezpośredniej inspiracji takiej czy innej osoby, ducha dawnych książąt litewskich, obrońców ojczyzny i zdobywców zarazem, mógł Kojalowicz upatrywać właśnie w czynach księcia hetmana, który zdobywając stolicę Wszej Rusi – Kijów kroczył śladami wielkiego księcia Giedymina⁶⁶. Jakże wymowna w tym kontekście musiała stawać się

⁶⁵ Dariusz Kuolys, „Sarmatyzm a piśmiennictwo barokowe Wielkiego Księstwa Litewskiego”, in: *Barok: Historia-Literatura-Sztuka*, 1996, nr III/2 (6), s. 146. Zob. też: Dariusz Kuolys, „Alberto Vijūko-Kojalavičiaus istorinis pasakojimas: Respublikos kūrimas”, in: Albertas Vijūkas-Kojalavičius, *Lietuvos istorijos įvairenybės*, sudarė Dariusz Kuolys, d. 2, p. 370.

⁶⁶ *Ibid.*, p. 145–146. Por.: Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, p. 105–108.

tradycja o genezie Litewskiej Pogoni, albowiem gdy „Narymunt zasiadł na Wielkim Księstwie Litewskim, herb swój Centaur pozostawił swoim braciom, a sobie przybrał herb wyobrażający człowieka na koniu z mieczem, który miał symbolizować męża dojrzałego, broniącego swojej ojczyzny”⁶⁷. Tak miał być ustanowiony herb państwa przyjmowany przez wielkich książąt także z innych dynastii, skoro według Kojalowicza Witenes pochodził od towarzysza legendarnego Palemona – Prospera Caesarinusa herbu Kolumny⁶⁸. Wniosek stąd, przez historyka wprawdzie dosłownie nie wyartykułowany, ale przecież czytelny: potomkowie księcia Narymunta – Radziwiłłowie, używają herbu wyobrażającego Orła czarnego w książęcej mitrze, na piersiach mającego trzy trąby myśliwskie nawiązane, ale to oni są najbardziej naturalnymi strażnikami Litewskiej Pogoni i realizatorami idei przez ten znak symbolizowanej.

Nie bez znaczenia był zapewne bieżący kontekst polityczny, wywołany „republikańską” uchwałą sejmu w 1638 roku, postulującą zniesienie w Rzeczypospolitej tytułów książąt, margrabiów i hrabiów⁶⁹. Jak bardzo ta inicjatywa wzburzyła umysły książąt Radziwiłłów znakomicie orientują nas notatki kanclerza Albrychta Stanisława. To on właśnie, pospołu „z krewnym” Januszem, podówczas podkomorzym litewskim, 25 kwietnia 1638 roku spontanicznie i stanowczo sprzeciwił się przyjęciu tego artykułu, szermując demagogicznym argumentem „o ubliżaniu unii”⁷⁰. Drażliwa kwestia omawiana była

⁶⁷ Zob.: *Полное собрание русских летописей*, т. 32: *Хроники: Литовская и Жмойтская, и Быховца; Летописи: Баркулабовская, Аверки и Панцырного*, составитель и редактор тома Н.Н. Улащик, Москва: Издательство „Наука”, 1975, с. 136.

⁶⁸ Albertus Wiiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 3.

⁶⁹ Zob.: „Konstytucje Seymu walnego koronnego Warszawskiego sześćniedzielnego, roku Pańskiego 1638”, in: *Volumina legum: Przedruk zbioru praw staraniem xx. pijarów w Warszawie, od roku 1732 do roku 1782, wydanego*, t. 3, Petersburg: Nakładem i drukiem Jozafata Ohryzki, 1859, s. 441–442 („O tytułach cudzoziemskich”).

⁷⁰ Albrycht Stanisław Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 2: 1637–1646, s. 89.

na naradzie u hetmana i kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego w Brodach, gdzie w maju 1641 roku radzono w jaki sposób można „uspokoić“ sprawę tytułów. „Zgodziliśmy się na to, by ślać do różnych osób prosząc, żeby przed sejmem generalnym zechciały przemyśleć koncept przyszłej konstytucji“⁷¹. Podczas obrad sejmowych 27 sierpnia 1641 roku kanclerz wielki litewski jak niepodległości bronił tytułów arystokratycznych, atakując w sposób niewybredny „ślepcą“ w osobie kasztelana lipskiego Piotra Żabickiego – m.in. słowami: „Książęta Świętego Cesarstwa Rzymskiego są jedynie dobrymi obywatelami Polski; musi być pozbawiony wzroku ten, który nie zna ich zasług i nie wie, o ile bardziej poświęcają fortuny i życie dla dobra ojczyzny niż ci, którzy się na nich miotają i sądzą jak ślepi w kolorach. Co do tytułów, wykazałem, jaką krzywdę uczyniono tym, którym są odebrane bez winy, bez pozwania, bez sądu, bez skazującego dekretu, bez wzajemnej zgody. Okrutne i nieludzkie jest pozbawianie zaszczytu“⁷².

Sprawa tytułów, ostatecznie wywołana przyznaniem przez cesarza Ferdynanda II godności księcia Cesarstwa Rzymskiego Jerzemu Ossolińskiemu i jego potomnym, według polskiego historyka Adama Przybosia „umocniła tylko Radziwiłła w przekonaniu o konieczności obrony prawa Litwinów do używania tytułów książęcych zagwarantowanego im przez unię“⁷³. Nie ulega wątpliwości, że do tego argumentu Radziwiłłowie gorąco się odwoływali. Fundamentalne postanowienie unii z 1569 roku, że Wielkie Księstwo pozostanie „przy tytule, dostojenstwach i urzędach wszystkich i zacności stanów“ doskonale nadawało się do podsycania antagonizmów między posłami koron-

⁷¹ *Ibid.*, s. 246. W opisywanej naradzie oprócz autora *Pamiętnika*, kanclerza Albrychta Stanisława Radziwiłła, oraz gospodarza – kasztelana krakowskiego Stanisława Koniecpolskiego, uczestniczył także teść Radziwiłła – wojewoda krakowski Stanisław Lubomirski – oraz brat hetmana, wojewoda bełzki Krzysztof Koniecpolski.

⁷² *Ibid.*, s. 254.

⁷³ Adam Przyboś, „Radziwiłł Albrycht Stanisław h. Trąby (1593–1656)“, s. 145.

nymi i litewskimi dla doraźnych interesów koterii możnowładczej⁷⁴. Wypada jednak zauważyć, że książętom krwi z rodu Giedymina, czy Rurykowiczom, nikt praw do kniaziowskich tytułów nie odmawiał. Trudno zapewne było by zrealizować postulat anulowania tytułów nabytych przed unią lubelską, ale ich ranga w odbiorze społecznym z biegiem czasu mogła ulegać deprecjonowaniu. Dla Radziwiłłów z generacji Albrychta Stanisława, Janusza i Bogusława, przy ich ówczesnej pozycji w elitach Rzeczypospolitej i idącej w ślad za nią wielkopańskiej pysze, sama myśl takiego rozwoju wypadków musiała rodzić czytelne w *Pamiętniku* kanclerza wzburzenie. Wspomniana tu okoliczność zdaje się podpowiadać intencję Kojałowicza. Koncept niezakłóconej filiacji od wielkiego księcia Narymunta, w konsekwencji uzasadnienie książęcej godności po pierwsze dziedzictwem krwi, wtórnie dopiero nadaniem cesarskim, doraźnie i na przyszłość miało zatrzeć pamięć o bojarskich korzeniach.

Nie można więc wykluczyć, że podjęcie prac nad herbarzem Wielkiego Księstwa Litewskiego nastąpiło między innymi z inspiracji Radziwiłłów. W latach 1641–1645 ukazał się bowiem drukiem obszerny, trzypięciotomowy herbarz Szymona Okolskiego *Orbis Polonus*, aspirujący do rangi kompendium heraldycznego obejmującego szlachtę wszystkich ziem Rzeczypospolitej⁷⁵. Wspomnijmy w tym miejscu oświadczenie samego Kojałowicza, który pisał o motywie podjęcia

⁷⁴ Zob.: *Akta unji Polski z Litwą, 1385–1791*, wydali Stanisław Kutrzeba i Władysław Semkowicz, Kraków: Nakładem Polskiej Akademji Umiejętności i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, 1932, nr 148 (s. 344) i nr 149 (s. 359; zapis ten znalazł się w punkcie 9 zarówno w akcie panów koronnych, jak i odrębnym akcie panów rady i posłów Wielkiego Księstwa Litewskiego).

⁷⁵ Szymon Okolski, *Orbis Polonus, splendoribus caeli, triumphis mundi, pulchritudine amantium, decore aquatiliū, naturæ excellentia reptiliū, condecoratus, in quo antiqua Sarmatarum gentilitia, pervetustae nobilitatis Poloniae insignia, vetera et noua indigenatus meritorum praemia et arma, specificantur et relucunt, nuc primū, vt Latinitati consecratus, ita claritate et veritate perspicuus, authore p. fr. Simone Okolski...*, t. 1–3, Cracoviae: In officina typographica Francisci Caesarii, 1641–1645. Zob.: Włodzimierz Dworzaczek, Robert Świętochowski, „Okolski Szymon h. Rawicz (1580–1653)”, in: *PSB*, t. 23/4, zesz. 99, s. 679–681.

się trudu prac nad herbarzem z powodu nie dość należytego potraktowania „domów Litewskich“ przez innych autorów, w tym księdza Okolskiego⁷⁶. Nie trudno sobie wyobrazić jak wzburzeni musieli być Radziwiłłowie, gdy w roku 1645 opublikowany został tom trzeci dzieła Okolskiego. Tamże, pod herbem Trąby, po opisie licznych rodzin koronnych, także całkiem drobnej szlachty, zamieszczone zostały informacje o „Ościkowiczach w Wielkim Księstwie Litewskim, którzy także nazywani są Radziwiłłami“⁷⁷. Cały ten fragment zawiera się w 14 wersach! Już na wstępie powtórzona została za Bartoszem Paprockim nieprawdziwa informacja, że Hrehory Ościk Radziwiłł przyjął herb Trąby w Horodle od kasztelana Wojnickiego Jordana, jakoby rodzonego brata arcybiskupa Mikołaja (Trąby)⁷⁸. Dalej, ciągle za Paprockim, pisał Okolski o poselstwie Ościka (Radziwiłła) do chana „Sadachmata“ w 1452 roku, wspominał Hrehorego Ościka, jakoby wojewodę mściśławskiego (tu z powołaniem się na Strykowskiego), na koniec pada wspomniana już bałamutna informacja o Niemirze Ościku, który występuje w przywileju 1499 – oraz o Woyszundzie i jego synu Radziwille, którzy podpisali „przywilej Litwy“ w 1401 roku.

Bacząc na źródło pochodzenia większości przytoczonych informacji, czyli herbarz Bartosza Paprockiego, nie sposób nie zadać sobie pytania: dlaczego Okolski, niezbyt przecież obszerny fragment o Radziwiłłach, tak drastycznie skrócił. Pominięta została nawet informacja o nadaniu przez cesarza tytułu książęcego, co dla generacji Radziwiłłów żyjących około połowy XVII wieku mogło być doprawdy obelżywe. Nie trudno wyobrazić sobie reakcję tak możnego pana jak Janusz Radziwiłł, jeśli miał on sposobność zapoznania się z dziełem Szymona Okolskiego.

⁷⁶ W „Przedmowie do łaskawego czytelnika“, in: Albertus Wiiiuk Kojalowicz, *Compendium*, s. 1.

⁷⁷ Szymon Okolski, *Orbis Polonus*, t. 3, s. 229.

⁷⁸ Jak wyżej. Por.: Bartosz Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego, przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r.p. 1584*, wydanie Kazimierza Józefa Turowskiego, Kraków: Nakładem Wydawnictwa Biblioteki Polskiej, 1858, s. 836 i 964.

Ignorancja w potraktowaniu książęcej rodziny Radziwiłłów musi więc zastanawiać⁷⁹. Być może heraldyk w tomie trzecim postanowił skoncentrować się na Ościkach, natomiast o książętach Radziwiłłach, szczególnie aktywnych w XVI i początkach XVII wieku, obszerniej zamierzał napisać w planowanym i nie ukończonym tomie czwartym? Ostatecznie tekst o Radziwiłłach w *Orbis Polonus* mógł pobudzić Alberta Wijuka Kojalowicza nie tylko do prac nad herbarzem, ale zrazu do napisania dzieła *Fasti Radiviliani*, właśnie pod wpływem przedstawicieli książęcej rodziny.

Teoria o pochodzeniu z rzymskiej dynastii Dowsprungowiczów w kręgu radziwiłłowskim szybko została recypowana. Niebawem klient i panegirysta birżańskich Radziwiłłów Samuel Przypkowski w *Żywocie Jaśnie Oświeconego Księcia Imci Bogustawa* około roku 1660 powtórzył wywód od wielkiego księcia litewskiego Narymunta⁸⁰. Wpływ Kojalowicza widoczny jest też w uwadze dotyczącej imienia Radziwiłł: „I to też za pewną rzecz udają, iż ten Lizdejko Witena księżęcia synowi, Giedyminowi, wielkiemu księżęciu Litewskiemu radził, aby zamek i Wilno miasto założył. Lecz jeśliby od rady Wilna imię Radziwiłłowskie poszło, powątpiwać się może, gdyż na ten czas podobno niewiadome było imię rada w Litewskim języku, i Litwa na ów czas nie miała zwyczaju synów i potomków ojcowiskim nazywać przezwiskiem⁸¹”.

⁷⁹ Według I.M. Dackiej, „Niektóre rody możnowładcze (Radziwiłłowie, Ostrogscy) zostały potraktowane powierzchownie, a familie drugorzędne dość szeroko, co być może wynikało z większego zasobu informacji lub osobistych znajomości autora”, zob.: Iwona Monika Dacka, „Korona Polska” *Kaspra Niesieckiego: Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego*, Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2004, s. 25.

⁸⁰ Zob.: Alojzy Sajkowski, „Samuel Przypkowski w świetle nowych materiałów”, in: *Zapiski Historyczne*, 1957, t. 23, zes. 1–2, s. 149–153; *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*, t. 3: *Piśmiennictwo staropolskie*, opracował zespół pod kierownictwem Romana Pollaka, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965, s. 141.

⁸¹ [Samuel Przypkowski], *Żywot Jaśnie Oświeconego Księcia Bogustawa Radziwiłła Świętego Państwa Rzymskiego Księcia na Birżach, Dubińkach, Słucku i Kopylu etc. etc. ...: (Z rękopismów Hr. T. Działyńskiego)*, Poznań; Trzemeszno: W księgarniach Walentego Stefańskiego, 1840, s. 6.

W związku z szybką recepcją rodowodu według Alberta Wijuka Kojalowicza powstało drzewo genealogiczne, eksponujące rodowód ograniczony do linii męskich, ułożone według *Fasti Radiviliani* zapewne w kręgu Radziwiłłów nieświeskich – i opatrzone podpisem: „Linea mascula illustrissimorum ducum Radziwił. Quorum gesta in *Fastis Radivilianis* memorantur”⁸². Zgodnie z założeniem anonimowego autora w okręgach symbolizujących owoce na drzewie uwzględnieni zostali tylko mężczyźni przedstawiciele rodu, z jednym wyjątkiem – Barbary Radziwiłłówny, królowej Polski i wielkiej księżnej litewskiej. Najbardziej interesujący jest fakt, że u podstawy drzewa występuje Mikołaj I Radziwiłł wojewoda wileński i kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, dodatkowo błędnie opatrzone tytułem hetmana. Wyłącznie w jego przypadku wymieniona została żona – Anna Moniwidówna, dlatego możemy z pewnością stwierdzić, że protoplastą w tym przypadku uczyniono Mikołaja Radziwiłłowicza⁸³. Pominięto więc nie tylko wymienionych przez Alberta Wijuka Kojalowicza przodków legendarnych, od Narymunta do Syrupcia, ale także historyczną postać Ościka, co może świadczyć, że autor miał wątpliwości przy lekturze dotyczącej przodków Mikołaja I Radziwiłła.

Od jego synów, z wyjątkiem naturalnie biskupa wileńskiego Wojciecha, za tekstem *Fasti Radiviliani* przedstawiono rodowód w poszczególnych liniach, jednak podpisy pod imionami nie są literalnym powtórzeniem zapisów Kojalowicza. W niektórych przypadkach urzędy zostały częściowo pominięte, innym razem zasadniczo uzupełnione⁸⁴. Z osób wspomnianych w *Fasti Radiviliani* pominięty

⁸² AGAD, AR, bez sygnatury. O autorze i czasie powstania tego drzewa genealogicznego tymczasem nie możemy napisać nic więcej ponad to, że sądząc po cechach stylowych paleografii podpisów mogło ono zostać stworzone pod koniec XVII lub w pierwszych dziesięcioleciach XVIII wieku.

⁸³ W *Fasti Radiviliani* żona Mikołaja I Radziwiłła, Moniwidówna, nie opatrzona została imieniem, tak więc linię Anna dopisane zostało za innym źródłem. Zob.: Albertus Wiiuk Kojalowicz, *Fasti Radiviliani*, s. 13.

⁸⁴ Na przykład przy Jerzym Mikołajewiczu Radziwille, podpisano, że był hetmanem wielkim. Brak natomiast wymienionych przez Kojalowicza urzędów

został zmarły w dzieciństwie syn Mikołaja Mikołajewicza, pierwszego księcia na Goniądzu i Medelach – Stanisław. W liniach kleckiej, ołyckiej i nieświeskiej dopisani zostali przedstawiciele młodszej generacji rodu⁸⁵.

Ostatecznie można stwierdzić, że tekst *Fasti Radiviliani* stwarzał możliwość eksponowania całkiem poprawnego rodowodu Radziwiłłów, właśnie od Mikołaja I Radziwiłłowicza poczynając. Jednak nie wszyscy twórcy genealogii powstających później wykazywali się taką powściągliwością jak autor opisywanego drzewa.

Jednak pozostawanie Kojałowiczowych herbarzy w rękopisie nie sprzyjało szerszemu rozpowszechnieniu zawartych tam treści. Problem z drukiem tych dzieł i ograniczoną recepcją *Herbarza Wielkiego Księstwa Litewskiego* w ciągu XVIII–XIX stulecia omówiłem w odrębnym tekście, opublikowanym kilka lat temu⁸⁶. W tym miejscu przypomnijmy tylko wyjątkowe znaczenie herbarza Kaspra Niesieckiego, który ustalenia Kojałowicza skrupulatnie spożytkował. Jego monumentalne dzieło *Korona Polska* ukazało się drukiem w latach 1728–1743⁸⁷. Dla naszych rozważań szczególnie cennym źródłem

województwa kijowskiego i trockiego oraz kasztelana wileńskiego. Przy Mikołaju Radziwiłłach (Czarnym) dodano tytuł gubernatora Inflant. Por.: *Fasti Radiviliani*, s. 26 i 36.

⁸⁵ Z linii kleckiej dopisani zostali synowie Jana Albrychta: Jan (Władysław) starosta upicki, Michał (Karol) podczaszy W.Ks.L. – i tegoż syn Stanisław (Kazimierz) urodzony w 1648 r. Z linii ołyckiej uwzględniony został kanclerz Albrycht Stanisław, natomiast z linii nieświeskiej synowie Aleksandra Ludwika – zmarły w dzieciństwie Mikołaj (Krzysztof) oraz Michał (Kazimierz).

⁸⁶ Zob.: Marceli Antoniewicz, „On the reception of heraldic works of Wojciech Vijuk Kojalovič in the 17th to 19th centuries”, in: *History, Culture and Language of Lithuania*, s. 227–239.

⁸⁷ Kasper Niesiecki, *Korona Polska przy złotey wolności starożytnemi wszystkimi katedr, prowincyi, y rycerstwa kleynotami heroicznym męstwem y odwagą, naywyższemi honorami, a naypierwey cnotą, pobożnością, y świętobliwośćią ozdobiona potomnym zaś wiekiem na zażczyt y nieśmiertelną sławę pamiętnych w tey oyczyźnie synow*, podana przez x. Kaspra Niesieckiego Societatis Jesu, t. 1–4, Lwów: W drukarni Collegium Lwowskiego Societatis Jesu, 1728–1743. Drugie wydanie tego dzieła miało miejsce w XIX wieku w Lipsku staraniem Jana Nepomucena Bobrowicza, pod tytułem: *Herbarz Polski Kaspra Niesieckiego S.J.*, powiększony dodatkami z późniejszych autorów, rękopisów, dowodów urzędowych i wydany przez Jana

jest list Kaspra Niesieckiego do księcia Michała Kazimierza Radziwiłła zwanego „Rybeńko“, podówczas hetmana polnego i kasztelana trockiego, napisany 13 października 1740 roku w Krasnymstawie. Źródło to tym cenniejsze, że zachowało się w oryginale do naszych czasów⁸⁸. Książę hetman najwyraźniej wspomagał finansowo druk *Korony Polskiej*, sugerując przy tym „dukt“ genealogii własnego rodu. Przysłał więc Kasprowi Niesieckiemu sztychowane drzewo genealogiczne Radziwiłłów, czyniąc mu zapewne wyrzuty, gdy od preferowanej wersji odstępował. Niesiecki tłumaczył się więc usłudze dobrodziejowi, przywołując na poparcie swoich racji dzieła Alberta Wijuka Kojalowicza. Przytoczmy więc najbardziej charakterystyczny fragment owego listu:

Kojalowicz in Fastis Radivilianis, ba in MS z początku toż samo ma co i Genealogia, to jest, że Lizdejko splodził Wirszyła, Wirszyło Syrupucia, tu się tylko pomylił Kojalowicz, że temu Syrupucuszowi za syna przywłaszcza Mikołaja Radziwiłła Priscus nazwanego, wojewodę wileńskiego, który według Genealogii był prawnikiem, nie synem tegoż Syrupucusza... To zaforowawszy za fundament pytam się kto tu więcej będzie miał kredytu, czy Kojalowicz czy genealogia? Kojalowicz dawniejszy, Genealogia receptor. Kojalowicz powiada o sobie, że co pisze o tym Książęcym domu, to wziął ex Archivo tego Domu. Genealogia ani się tym nie świadczy, ani żadnym innym autorem. Kojalowicz Fasti, ile, że drukowane, po bibliotekach nawet i cudzoziemskich rozniesione, nie zaraz wyginą, Genealogii już i w Polsce ciężko bardzo znaleźć. Kto tedy będzie moją książkę czytał i Kojalowicza, powinien mi będzie mieć za złe, i słusznie, że ja za jego duktem nie pójdę, kiedy go ex senis controversis nie wpród refutować będę. Ale go ani tym zbijać mogę, i że tego poprawił potem in suo Manuscripto: bo naprzód trudno mu tego zadawać, że nie miał informationem sufficientem, kiedy ją brał, jak sam o sobie świadczy ex Archivo istius Domus, inaczej było

Nep. Bobrowicza, t. 1–10, W Lipsku: Nakładem i drukiem Breitkopfa i Haertela, 1839–1846. O autorze i jego dziele zob.: Iwona Monika Dacka, „Korona Polska“ Kaspra Niesieckiego: Pomnik staropolskiego piśmiennictwa heraldycznego, *passim*.

⁸⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów, dz. V, teka 227, nr 10415. Ten wielce interesujący list opublikowałem z obszernym komentarzem. Zob.: Marcei Antoniewicz, „List Kaspra Niesieckiego do księcia Mikołaja Radziwiłła zwanego „Rybeńko““, s. 39–54.

by podejrzanym czynić Archiwum Domu W.Ks.Mci. Że tego in Manuscripto nie poprawił jest u mnie pewne: bo mam Manuskrypt o herbach jego własną ręką pisany, przysłany mi z Akademii Wileńskiej, a tam toż [samo] mówi [...].⁸⁹

Wbrew wyrażonej niegdyś przez Teresę Zielińską opinii, jakoby mimo udzielonej przez księcia „Rybeńkę“ „admonicji“, który uznał, że „zarys dziejów Radziwiłłów nie w pełni oddaje chwałę temu rodowi“, „uczony historiograf nie dał się zbić z tropu“⁹⁰, treść herbarza Niesieckiego najwyraźniej świadczy, że heraldyk naciskom jednak ulegał, a nawet niefortunnie Kojałowicza poprawiał. Pisząc o Radziwiłłach „jednej z między najprzedniejszych, rodziny książęcych“, bez zastrzeżeń przedstawił wywód: „od Narymunda, wielkiego księcia Litewskiego, a potomka Palemonowego, który z innymi przedniejszymi familiantami Rzymskimi, w Litewskich krajach, wyniósłszy się z Rzymu, osiadł [...]“⁹¹.

Gdy na progu historiografii krytycznej grono wybitnych genealogów mitologiczne rodowody stanowczo odrzuciło, zdawać by się mogło, że podanie o przodkach z dynastii Centaurów, arcykapłanie Lizdejce i jego potomstwie, trafi ostatecznie do annałów historii historiografii. Józef Wolff bez wahania umieścił Radziwiłłów w gronie „pseudo-kniazów“⁹². Mimo to powaga dzieł Kojałowicza skłoniła tak wybitnego mediewistę jak Władysław Semkowicz do erudycyjnej obrony „tradycji o kniazioskim pochodzeniu Radziwiłłów“. W

⁸⁹ Zob.: Marcei Antoniewicz, „List Kaspra Niesieckiego do księcia Mikołaja Radziwiłła zwanego „Rybeńko““, s. 47–48.

⁹⁰ T. Zielińska, „Więź rodowa domu Radziwiłłowskiego w świetle diariusza Michała Kazimierza Radziwiłła „Rybeńki““, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 1989, t. 3, s. 182–183 i tamże przyp. 23.

⁹¹ Kasper Niesiecki, *Herbarz Polski*, t. 8, 1841, s. 39–40.

⁹² Zob.: Józef Wolff, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa: Gebethner i Wolff, 1895, s. 675. Od historycznej postaci kasztelana wileńskiego Krystyna Ościka rozpoczął genealogię rodu Radziwiłłów A. Boniecki, zob.: Adam Boniecki, *Poczet rodów w Wielkim Księstwie Litewskim w XV i XVI wieku*, Warszawa: Druk J. Bergera, 1887, s. 269. Wielce krytycznie odniósł się do kniazioskiego pochodzenia Radziwiłłów H. Łowmiański, zob.: Henryk Łowmiański, *Studia nad dziejami Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Poznań: UAM, 1983, s. 145–146.

tekstach tego uczonego spotykamy obronę historyczności nie tylko postaci Syrpucia i Wirszuła, ale także Lizdejki, „o którym świadomość tkwiła dotąd tylko we wzgardzonej przez nowoczesną naukę tradycji”⁹³.

Śladami Semkowicza podążali później Kazimierz Aścik – oraz w pewnym stopniu Tadeusz Wasilewski⁹⁴. Ten ostatni badacz doszedł do diametralnie odmiennych wniosków, mimo, że punktem wyjścia ponownie było dzieło Alberta Wijuka Kojalowicza (*Compendium*), który według autora „przekazał usystematyzowaną genealogię pierwszych pokoleń rodu”⁹⁵. Wspomniane publikacje niewątpliwie wymagają krytycznego omówienia, albowiem zawierają szereg hipotez kontrowersyjnych, bądź ustaleń zgoła błędnych. Jednak jest to temat na odrębną, obszerną rozprawę.

Uzyskano: 20-09-2009

Przyjęto: 24-09-2009

⁹³ Zob.: Władysław Semkowicz, „Tradycja o kniaziowskim pochodzeniu w świetle krytyki historycznej”, in: *Kwartalnik Historyczny*, r. XXXIV, Lwów, 1920, s. 88–108; idem, „O litewskich rodach bojarskich zbratanych ze szlachtą polską w Horodle roku 1413”, in: *Lituano-Slavica Posnaniensia. Studia historica*, [t.] 3, Poznań, 1989, s. 63–64.

⁹⁴ Zob.: Kazimierz Aścik, „O pochodzeniu rodu Ościków: (Legendy a rzeczywistość)”, in: *Acta Baltico-Slavica*, [t.] 11, Wrocław [i in.]: Zakład Narodowy imienia Ossolińskich; Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1977, s. 317–329; Tadeusz Wasilewski, „Pochodzenie rodu Radziwiłłów-Ościków”, in: *Miscellanea Historico-Archivistica*, 1997, t. 7, s. 11–17.

⁹⁵ Tadeusz Wasilewski, „Pochodzenie rodu Radziwiłłów-Ościków”, s. 12.

Marceli Antoniewicz

THE LINE OF DESCENT OF THE RADZIWILL
PRINCES IN THE WORKS
BY ALBERT WIJUK KOJALOWICZ

Summary

The article explores one of many subjects discussed in the writings by Kojalowicz, namely the origin of the Radziwill princes and the genealogy of the older generations. The main object of the research is the work *Fasti Radiviliani gesta illustrissimae domus ducum Radziwił compendio continentes* and the both versions of the Armorial of the Grand Duchy of Lithuania: the Latin one (*Nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*) and the Polish one (*O klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywają*). The texts by Kojalowicz are discussed drawing on the works by some of his predecessors: Maciej Strykowski (*1547–†circa 1593), Augustyn Rotundus (*circa 1520–†1582), Maciej Strubicz (*circa 1530–†circa 1604) and Salomon Rysiński (*circa 1560–†1625).

The author expounds that Kojalowicz's painstaking labours concluded a lengthy search for suitable ancestors of the Radziwill princes, a search that ultimately aimed for the inclusion of this princely clan to the mythological part of the history of Lithuania told in numerous versions of the Chronicles of the Grand Duchy of Lithuania. Kojalowicz traced the Radziwills to the mythological line of the Grand Dukes who had a coat of arms bearing a Centaur and supposedly descended from a Roman patrician who had arrived to Lithuania with the Duke Palemon. The article discusses positive and negative aspects of the tales of the house of Radziwills and Astikas's, addresses contextual issues, especially Kojalavičius's contacts with descendants of the ancient Radziwills and the influence of his writings on later studies in heraldry and genealogy.

Marceli Antoniewicz

KUNIGAİKŠČIŲ RADVILŲ GENEALOGIJA
ALBERTO VIJŪKO-KOJALAVIČIAUS KŪRINIUOSE

Santrauka

Šio tyrimo objektą sudaro viena iš gausių temų, aptariamų Kojalavičiaus kūriniuose, o būtent Radvilų giminės kilmė ir vyriausių kartų genealogija. Tyrimo pagrindą sudaro veikalas *Fasti Radiviliani gesta illustri- trissimae domus ducum Radziwił compendio continentes* bei abi LDK herbyno atmainos: lotyniškoji (*Nomenclator familiarum et stemmatum Magni Ducatus Lituaniae et provinciarum ad eum pertinentium*) bei lenkiškoji (*O klejnotach albo herbach których familie stanu rycerskiego w prowincjach Wielkiego Księstwa Litewskiego zażywają*). Kojalavičiaus tekstai čia aptariami, pasitelkus kai kurių Kojalavičiaus pirmtakų: Motiejaus Strijkovskio (*apie 1547–†apie 1593), Augustino Rotundo (*apie 1520–†1582), Motiejaus Strubičiaus (*apie 1530–†apie 1604) ir Saliamono Risinskio (*apie 1560–†1625), darbus. Autoriaus teigimu, Kojalavičiaus triūsas užbaigė ilgą procesą, kurio metu įvairūs asmenys ieškojo tinkamų kunigaikščių giminei protėvių, taip stengdamiesi ją „įrašyti“ į legendinę Lietuvos istorijos dalį, dėstomą gausiuosiuose LDK metraščių variantuose. Kojalavičius savo darbuose Radvilas kildino iš legendinės didžiųjų kunigaikščių giminės, turėjusios Kentaurio herbą ir kilusios iš Romos patricijaus, atlydėjusio į Lietuvą kunigaikštį Palemoną. Straipsnyje aptariamos teigiamos ir neigiamos pasakojimų apie Radvilų ir Astikų gimines ypatybės, taip pat skiriama vietos kontekstiniams dalykams, pirmiausia Kojalavičiaus kontaktams su senovės Radvilų palikuonimis, ir tai įtakai, kurią jo darbai padarė vėlesniems heraldinių bei genealoginių raštų autoriams.